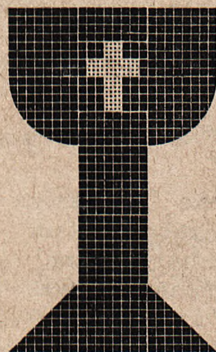
Rok V Tarnów, dnia 30 maja 1937 r. Nr 22

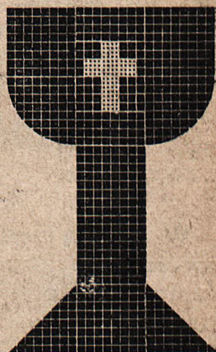
KRÓLUJ NAM CHRYSTE

DODATEK dla DZIECI









Boże Ciało to święto Krucjaty. W tym dniu czcimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu. Dzieci z Krucjaty to szczególni czciciele Pana Jezusa, ukrytego pod postaciami chleba i wina. Przyjmujmy Go jak najczęściej do serc w Komunii św. i adorujmy Go w naszych kościołach. Jezus tego pragnie i „woła, by Go kochało każde serduszko — i twoje, dziecię! Przyjdź więc Go uczcić w to Boże Ciało, dając Mu serca przeczyste kwiecie!"

Wytrwałe serca

Przed stu laty żył w Anglii w małym miasteczku ubogi uczeń stolarski, Harrison. Dowiedział się on, że rząd angielski wyznaczył 20.000 funtów szterlingów nagrody dla tego, kto wynajdzie zegar porównawczy (wskazujący równocześnie czas rzeczywisty i przeciętny).

— Chcę i muszę zyskać tę nagrodę — powiedział sobie wtenczas Harrison.

Rzucił piłę i hebel, przybył do Londynu, został zegarmistrzem i pracował wytrwale 40 lat, aż w końcu odkrył wynalazek i uzyskał nagrodę!

* * *

Tamerlan, dowódca mongolski, poniósł w walce kilka porażek. Wówczas zebrał radę wojenną, aby wspólnie postanowić, czy prowadzić wojnę dalej.

Nagle dowódca spostrzegł mrówkę wspinającą się po ścianie namiotu. Kilkakrotnie dochodziła już do pewnej wysokości i naraz spadała na ziemię, poczem znowu rozpoczynała swą wędrówkę, aż wreszcie wyszła w górę.

Tamerlan zrozumiał — i nie wahał się dłużej. Wstał, kazał zatrąbić i poszedł w bój — ufny w zwycięstwo.

* * *

W piękną niedzielę majową szli rycerze Krucjaty na wycieczkę. Wspinali się powoli pod górę, aby osiągnąć jej szczyt, na którym wznosił się krzyż.

— Ja pierwszy tam stanę — zawołał Staszek. Pobiegł biegiem i wnet wysunął się przed gromadę. Nie słuchał uwag, że prędko się zmęczy, że lepiej iść powoli, a wytrwale. Lecz niedługo zaczął ocierać spocone czoło, oddychał ciężko, wreszcie już blisko szczytu rzekł:

— Muszę usiąść. Serce mi tak bije... Już nie pójdę dalej.. Usłuchał jednak zachęty i gdy nabrał sił, znowu dążył wzwyż.

Kiedy potem stanęli na szczycie i zobaczyli piękny krajobraz rozciągający się wokoło, radość ich nie miała granic. Wtenczas zaśpiewali hymn Krucjaty.

* * *

Praca w Krucjacie jest podobną wycieczką na duchowe szczyty. Rycerz pragnie naśladować Pana Jezusa, przypodobać się Mu i przez to być jak najbliżej Jego Serca. A daleka, stroma i ciężka prowadzi do P. Jezusa droga. Rycerz idzie nią powoli, ale wytrwale. Modli się codziennie, choć to koledzy wyśmiewają, w szkole jest uważny, mimo że lekcja go nie bardzo zajmuje, w domu słucha rodziców i pomaga im w pracy, choć wolałby się bawić. Codziennie robi drugim dobrą przysługę i składa do swego skarbca ofiarki dla Pana Jezusa. Im więcej ich zbierze, tym więcej czuje w sercu radości.

* * *

W procesji Bożego Ciała szły tuż przed Najśw. Sakramentem rycerki z Krucjaty Eucharystycznej. Kilka z nich miało zasmucone twarzyczki ze śladami świeżych łez.

— Co cię tak smuci — zapytano jedną.

— Tatuś nie był dziś w kościele. Już dawno nie chodzi. Nie mogę go uprosić...

— Cóż ty na to poradzisz?

— Będę się dotąd za niego modliła, dopóki się nie nawróci...
Silna wola i wytrwałość to cenny skarb.

Jeśli dzieci z Krucjaty je posiadają, to potrafią wyzbyć się brzydkich wad, a przez to stać się bardzo miłe Sercu Bożemu. *r.*



Boże Ciało

Zwolna, zwolna, radośnie
płyną tłumy w skupieniu.
A tam w złotym promieniu
monstrancji ukryty

Jezus idzie przez miasta,
Jezus idzie przez wioski
błogosławić na szczęście,
błogosławić na troski.

Idzie Jezus cichutki,
idzie, rękę podnosi,
gotów wesprzeć każdego,
który woła i prosi.

Mała Krysia ze Śląska sypała kwiatki w procesji Bożego Ciała.

Pożyteczna biedronka

W ogrodzie rósł krzak róży. Miał piękne kwiaty i mnóstwo listków na gałązkach. Zobaczyła go razu jednego biedronka, zwana inaczej Bożą krówką i wybrała go na mieszkanie. Ze wschodem słońca zrywała się ze snu. Na śniadanie zjadała mszyce-szkodniki, których mnóstwo gnębiło listki róży. Raz po śniadaniu rozwinęła skrzydełka i poleciała na przechadzkę. Wnet usiadła na ładnym kwiatku, aby odpocząć.

— Boża krówka, jaka śliczna — zawołał tuż przy niej jakiś chłopczyk i złapał ją w rękę. Biedron-

ka ściągnęła ze strachu pod siebie różki i nogi i leżała jak nieżywa. Chłopiec jednak nie dokuczał jej. Powoli biedronka ochłonęła z przestrachu, przeszła parę razy po jego ręce i odleciała.

Minęła wiosna. Boża krówka mieszkała nadal na krzaku róży. Już nie urządzała spacerów. Miała złożone jajeczka na listku róży, więc musiała je pilnować, żeby które nie zamokło lub nie spadło. Pewnego dnia jajeczka pękły i wypełzły z nich małe, czarne, porośnięte włosami liszki. Musiały być bardzo głodne, bo wciąż otwierały pyszczki. Biedronka zaprowadziła je zaraz do drugiego liścia i uczęstowała mszycami. Odtąd same liszki zaczęły łazić po liściach i wyjadać mszyce.

Wkrótce zaszła w liszkach wielka zmiana. Skórka na nich stwardniała, przestały się ruszać, zawiesiły się na listku i usnęły. Aż jednego ranka powstały z nich małe, ładne Boże krówki. Skrzydełka miały czerwone, jak matka biedronka, a na nich po siedem plamek czarnych. Było ich dziesięcioro. Uradowana biedronka zabrała je na pierwszy spacer, aby poznały ogród i dowiedziały się, z których kwiatów trzeba objadać mszyce.

M. W.

Na „dzień matki"

(W niedzielę 30 maja)

Za miłość czystą i świętą,
co w każdej strzeże nas chwili,
za jasność matczynej twarzy,
gdy się nad dzieckiem pochyli...

Za dłonie splecione nad nami,
by strzec od brudu i grzechu,
za bezmiar wyrozumienia,
co jest w matczynym uśmiechu...

Za łzy samotne, wylane
w czuwań bezsennych przymusie —
dziś chcemy wam podziękować,
nasze najdroższe mamusie!!!

D. J.

Listy dzieci

Ze Skrzyszowa

W roku 1935, dnia 8 grudnia, została założona w naszej parafii Krucjata Eucharystyczna. Dyrektorem jej jest ks. kan. Julian Przeworski.

W dniu 21 czerwca 1936 r. zostali przyjęci do Krucjaty chłopcy i dziewczęta w liczbie 45.

Na uroczystości przyjęcia ks. Dyrektor wygłosił piękne kazanie o znaczeniu Krucjaty. Potem rycerze i rycerki, klęcząc przed Najśw. Sakramentem, chóralnie złożyli przyrzeczenie, iż odtąd będą służyć wiernie Chrystusowi. Następnie ks. Dyrektor wręczył im poświęcone oznaki i karty przyjęcia. Dzień ten pozostanie długo w naszej pamięci.

Przy Krucjacie istnieje Kółko Ministrantów, które liczy obecnie 10 członków. Bierzemy chętny udział w adoracji Najśw. Sakramentu. Adorowaliśmy przy grobie w Wielkim Tygodniu.

Zebrania, na które chętnie spieszymy, odbywają się co 2 tygodnie. Dzieci z Krucjaty mają wspólne adoracje w każdą niedzielę i zbierają ofiarki do „skarbca" Serca Jezusowego. Hasłem „Króluj nam Chryste" pozdrawiamy Krucjaty w całej diecezji.

Alojzy Klelian, sekr. Kółka Ministrantów.